

Pis zalicza wpadkę za wpadką. To już nie jak dotychczas mniejsza lub większa wizerunkowa wtopa raz w miesiącu, dziś PIS codziennie serwuje nam obraz kolosa, z którego garściami sypie się glina. Ostatni tydzień to wojenna rocznica smoleńska, zorganizowana według najlepszych wzorców Generała, potem miś na miarę Antoniego z wojną buldogów bez dywanu, czwartek to facet który wykończył Caracale, a piątek wymianę salw między prawicowymi szczujniami.



Chwila oddechu na jajeczko, bo Pis z całą pewnością organizuje już atrakcje na przyszły tydzień.

Pis się chwieje, potrzebna jest presja. To właśnie presja, ciągłe szarpanie łańcucha to gwarancja zmiany

Przypominam timing.

18 kwietnia Jarosław jedzie z prywatną wizytą na Wawel, Siły zbrojne RP, wspierane przez ZOMO i helikoptery pilnują Wawelu przed gorszym sortem. Gorszy sort skanduje "Będziesz siedział" Jarosławowi rośnie ciśnienie

Dzień później 19 kwietnia przyjazd Donalda Tuska do Warszawy. przywitanie na dworcu i przemarsz przed prokuraturę. Geniusz z PIS, który wpadł na pomysł dania okazji do takiej manifestacji powinien popełnić Harakiri.

20 kwietnia ogólnopolski protest sędziów wspierany przez społeczeństwo.

Ciśniemy. A PIS sam z siebie też pewnie dostarczy powody do radości.

Jednocześnie PiS nie ma wyłączności na postprawdy i coraz bardziej nieziemskie ambicje.

[Oto powstaje wiekopomne dzieło o opozycjonistwie tysiąclecia.](#)

Tu fragment o naszym niezłomnym. W przedpłacie za 250 funtów. W sumie za darmo prawie.

.....W końcu „wybuchła afera fakturowa”. Grupa aktywistów stowarzyszenia powstałego przy Komitecie Obrony Demokracji dołączyła do obozu populistycznej władzy w atakach na lidera KOD-u. W przestrzeni publicznej pojawiły się zarzuty, że Kijowski okrada swoją organizację. Trójka regionalnych działaczy stowarzyszenia działającego przy KOD zorganizowała konferencję prasową, na której obiecali „naprawę wizerunku KOD” i rozliczenie Kijowskiego. Pomimo znalezienia się pod medialnym pręgierzem, wbrew całej machinie opresji populistycznego reżimu w Polsce, na przekór oportunistom i uzurpatorom Buntownik nie pozwolił się złamać. Jego historię będzie można już niebawem przeczytać w języku polskim.